

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Nowicki
Sędziowie:	SSA Bogdan Wysocki (spr.) SSA Marek Górecki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Ćwirko

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2012 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K.**

przeciwko **S. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 28 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 2347/09

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że zasądza dodatkowo od pozwanego na rzecz powódki odsetki ustawowe od kwoty 108.352,33 zł (sto osiem tysięcy trzysta pięćdziesiąt dwa złote trzydzieści trzy grosze) za okres od dnia 3 lutego 2010 roku do dnia 27 czerwca 2012 roku;

II. umarza postępowanie apelacyjne wywołane apelacją pozwanego w części dotyczącej rozłożenia na raty kwoty 80.000 zł;

III. w pozostałej części obie apelacje oddala;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powódki tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, po ich wzajemnym stosunkowym rozliczeniu kwotę 4.604 zł.

/-/ B. Wysocki /-/ J. Nowicki /-/ M. Górecki

UZASADNIENIE

Powódka K. K. w pozwie skierowanym przeciwko **pozwanemu S. K.** domagała się zasądzenia kwoty 250.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także obciążenia pozwanego kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Powódka po ostatecznym sprecyzowaniu swego stanowiska wskazała, że ogranicza żądanie pozwu do kwoty 108.352,33 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tj. 11 września 2009 r. do dnia zapłaty, przy czym płatność powinna nastąpić w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku. Jednocześnie cofnęła powództwo, co do kwoty 141.647,67 zł, zrzekając się w tym zakresie roszczenia.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 108.352,33 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w zakresie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 11 września 2009 r. do dnia 27 czerwca 2012 r. (pkt 2), umorzył postępowanie w pozostałym zakresie (pkt 3), koszty procesu rozdzielił stosunkowo pomiędzy stronami, obciążając nimi powódkę w 57%, a pozwanego w 43% i na tej podstawie: zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.010,38 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt 4a), nakazał ściągnąć z zaszonego powódce roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 6.472,06 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa (pkt 4b), nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 7.7899,97 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa (pkt 4c).

Podstawą orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu I instancji.

Powódka pochodzi z pierwszego małżeństwa spadkodawcy T. K. (1) z A. K., które zostało rozwiązane przez rozwód w dniu 17 lutego 1984 r.

W latach 80-tych T. K. (1) związał się z T. K. (2) (z domu H.), z którą w styczniu 1985 r. zawarł związek małżeński. Spadkodawca w tym czasie był oficerem Wojska Polskiego i zamieszkiwał w P. w mieszkaniu służbowym. Małżonkowie planowali budowę domu jednorodzinnego poza P.. W czerwcu 1986 r. rodzice T. K. (2) darowali małżonkom własność nieruchomości w miejscowości K., stanowiącej ówczesnie działki nr (...) o łącznej powierzchni 6.87 ha. Przedmiotem darowizny była nieruchomość gruntowa, stanowiąca rolę, łąkę, wodę, drogę i las ze znajdującymi się na części nieruchomości fundamentami domu mieszkalnego. Prace przy budowie tego domu rozpoczęły się w 1985 r., już po zawarciu przez spadkodawcę związku małżeńskiego z T. K. (2).

Małżonkowie nie dysponowali środkami pieniężnymi, które pozwalałyby im ukończyć budowę domu w krótkim terminie, dlatego prace w tym zakresie były rozłożone w czasie i trwały kilka lat. W międzyczasie ze związku (...) urodził się pozwany S. K.. Małżonkowie wprowadzili się wraz z synem do domu położonego na nieruchomości w K. (aktualnie W.) pod koniec lat 80-tych, przy czym w tym czasie budynek nie był jeszcze ukończony, brakowało tynku, utwardzonej drogi dojazdowej, a także nie było wykończone piętro domu. W kolejnych latach T. K. (1) prowadził dalsze prace, na co przeznaczył m.in. część środków pieniężnych uzyskanych ze sprzedaży udziału 1/2 w nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinnym o kubaturze 216 m², który został odziedziczony po jego rodzicach. Spadkodawca w 1991 r. spowodował pod wpływem alkoholu wypadek samochodowy, za co została orzeczona wobec niego przez Sąd Wojskowy kara grzywny i zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Jednocześnie spadkodawca odszedł ze służby wojskowej i od tego czasu uzyskiwał rentę w wysokości kilkuset złotych miesięcznie. Następnie podejmował się różnych zajęć, pracował w firmach prywatnych na stanowiskach kierowniczych, a także próbował rozkręcić własną działalność gospodarczą. W 1994 r. spadkodawca zrezygnował z mieszkania służbowego w P., w związku z czym uzyskał od Wojskowej Agencji Mieszkaniowej świadczenie w wysokości 53.120.000 st. zł. Jednocześnie powód zaciągał zobowiązania kredytowe, które były zabezpieczane poprzez ustanowienie hipotek na nieruchomości w K..

Na działce nr (...), wchodzącej w skład nieruchomości położonej w K., T. K. (1) prowadził prace rekultywacyjne, w wyniku których powstały zbiorniki małej retencji wodnej, które zostały następnie zarybione karpiami i amurami. Tereny wokół zabudowań mieszkalnych były uprawiane różnego rodzaju zbożami, jednakże z uwagi na trudny dostęp do tych terenów, a także dużą wilgotność gruntów, uprawa ta odbywała się na niewielką skalę i nie przynosiła dochodów.

T. K. (1) zmarł w dniu 4 października 2001 r. w W.. W chwili jego śmierci budynek mieszkalny na nieruchomości nie był jeszcze w całości ukończony. W kolejnych latach żona zmarłego przeprowadziła szereg prac wykończeniowych oraz remontowych, w tym: wymieniła instalację grzewczą na centralne ogrzewanie, położyła płytki ceramiczne na korytarzu (parter), założyła poręcze i tralki na schodach, położyła tynk na elewacji, położyła dachówki zakładkowe ceramiczne, wykonała podbitki, zainstalowała część rynien, położyła płytki na podłodze w łazience, położyła panele na podłodze w dwóch pokojach, położyła płytki na tarasie oraz zamontowała tam balustrady. Łączny koszt tych nakładów został oszacowany na kwotę 85.432 zł. Jednocześnie po śmierci spadkodawcy został wykończony leżący nieopodal budynek gospodarski. Żona spadkodawcy w tym celu położyła tynk na elewacji, położyła dachówki (blachodachówki), konstrukcję dachową, zainstalowała w części rynny, zamontowała bramę wjazdową (dwuskrzydłowa), okna drewniane oraz drzwi zewnętrzne (ościeżnice zewnętrzne i drzwi zewnętrzne). Łączny koszt tych robót wyniósł 37.143 zł.

Postanowieniem z dnia 8 czerwca 2009 r. Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu stwierdził, że spadek po T. K. (1) na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 29 sierpnia 2001 r. nabył w całości z dobrodziejstwem inwentarza syn S. K..

W skład spadku po zmarłym wchodził jedynie udział 1/2 we własności nieruchomości położonej w W. (poprzednio K.) przy ul. (...). Nieruchomość składa się z trzech działek nr (...) (wcześniej (...)) o łącznej powierzchni 68.708 m². Jest zabudowana budynkiem mieszkalnym w zabudowie wolnostojącej, parterowym z użytkowym poddaszem. Przy budynku mieszkalnym posadowiony jest budynek gospodarczy w trakcie budowy. Dojazd do posesji prowadzi drogą nieurządzoną (działka nr (...)). Nieruchomość jest wyposażona w infrastrukturę techniczną, tj. sieć wodociągową, sieć energetyczną i telefoniczną. Na działce znajduje się zbiornik bezodpływowy. Otoczenie nieruchomości stanowią tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej siedliskowej (m.in. zabudowa miejscowości M.) oraz rozległe tereny rolne i leśne, w części stanowiące tereny zespołu przyrodniczo-krajobrazowego w sąsiedztwie rzeki (...). W Studium (...), działki nr (...) oznaczone są jako tereny zieleni naturalnej (działka (...)), tereny zieleni naturalnej i obszaru wód (działka nr (...)) oraz w przeważającej części tereny zieleni naturalnej z nieznacznym udziałem obszarów przeznaczonych pod funkcje mieszkaniowe (działka nr (...)), gdzie dominującą funkcję pełni zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna lub zagrodowa, uzupełniająco - usługi turystyki w tym agroturystyka. Wartość nieruchomości według stanu na dzień 4 października 2001 r. i cen aktualnych wynosi 1.300.228 zł.

W chwili śmierci T. K. (1) w księdze wieczystej prowadzonej dla wyżej opisanej nieruchomości była wpisana hipoteka na rzecz Banku Spółdzielczego w S. w wysokości 50.000 zł oraz trzy hipoteki na rzecz (...) Banku (...), (...) S.A. w P. w wysokości 8.000 dolarów amerykańskich, 2.000 marek niemieckich oraz 40.000 zł. Na wniosek żony zmarłego wszystkie hipoteki zostały wykreślone z księgi wieczystej bez konieczności spłaty jakiegokolwiek zadłużenia w stosunku do wymienionych Banków.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo okazało się usprawiedliwione w całości, co do należności głównej.

Powódka nabyła prawo podmiotowe do zachowku po ojcu T. K. (1), gdyż jako córka spadkodawcy dziedziczyłaby po nim na podstawie ustawy, gdyby zmarły nie rozporządził spadkiem w testamencie na rzecz swojego syna z drugiego małżeństwa - pozwanego S. K.. Spadkodawca, pozostawił dwójkę dzieci - powódkę i pozwanego oraz żonę T. K. (2), a zatem w wypadku dziedziczenia ustawowego powódce przysługiwałby udział w spadku wynoszący 1/3 (art. 931 § 1 k.c.). Udział ten należało przemnożyć -stosownie do dyspozycji art. 991 § 1 k.c. - przez jedną drugą, w wyniku czego uzyskano ułamek stanowiący podstawę obliczenia zachowku powódki, który wynosi 1/6.

Za chybiony Sąd uznał podnoszony przez pozwanego zarzut nadużycia przez powódkę prawa podmiotowego do zachowku (art. 5 k.c.). Pozwany nie wykazał, bowiem przejawów takiego zachowania powódki względem pozwanego i spadkodawcy, które mogłyby zostać negatywnie ocenione w świetle art. 5 k.c. Przy ocenie roszczenia o zachowek nie można abstrahować też od samej sytuacji zobowiązanego z tytułu zachowku. Pozwany podnosił, iż znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, co może utrudnić mu spłatę zobowiązań z tytułu zachowku. Jednakże należy mieć na uwadze, że pozwany jest osobą młodą i w pełni zdolną do pracy, posiada stałe zatrudnienie, z czego uzyskuje dochód na poziomie 1.300 zł netto. Może też liczyć na pomoc finansową swojej matki, z którą razem prowadzi gospodarstwo domowe. Pozwany jest właścicielem nieruchomości, której wartość oszacowano na kwotę 1.300.228 zł. Nieruchomość ta składa się z kilku działek o łącznej powierzchni prawie 7 ha i nie jest obciążona żadnymi hipotekami. Wobec tego przyjąć należało, że w chwili wyrokowania na pozwanym nie spoczywały żadne zobowiązania kredytowe, a zatem przy swoich możliwościach zarobkowych, a także władaniu nieruchomością w W. o znacznej wartości i możliwości podziału na mniejsze nieruchomości, posiada on zdolność kredytową i może pozyskać środki pieniężne, z których zdoła zaspokoić roszczenia powódki o zachowek, tym bardziej, że w realiach sprawy wartość zachowku, w porównaniu do ogólnej wartości majątku pozwanego, nie przedstawia wygórowanej kwoty.

Przy obliczaniu wysokości zachowku należy ustalić czystą wartość spadku. Wartość ta, to różnica między wysokością aktywów wchodzących w skład spadku a wysokością długów spadkowych. Zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodów (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.) to na powódce spoczywał obowiązek wykazania wysokości swojego roszczenia oraz stanu czynnego spadku. W zasadzie niesporne w sprawie było, że w skład spadku po T. K. (1) wchodził jedynie udział wynoszący 1/2 w prawie własności nieruchomości położonej w W. (poprzednio K.) przy ul. (...), w skład której wchodziły trzy działki o nr (...) (wcześniej (...)) o łącznej powierzchni 68.708 m², w tym jedna zabudowana parterowym budynkiem mieszkalnym z użytkowym poddaszem oraz nieukończonym budynkiem gospodarczym.

W celu ustalenia wartości przedmiotowego prawa do nieruchomości Sąd dopuścił zawnioskowany przez powódkę dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego, który oszacował jego wartość według stanu na dzień 4 października 2001 r., a cen bieżących, na kwotę 1.300.228 zł. Wobec tego, że w skład spadku po zmarłym wszedł jedynie udział wynoszący połowę, wartość aktywów majątkowych podlegających dziedziczeniu wynosiła 650.114 zł.

Pozwany kwestionował w toku postępowania tak wyliczoną wartość aktywów, wskazując, że co prawda nieruchomość w W. była przedmiotem wspólności majątkowej jego ojca i matki T. K. (2), jednakże budynek mieszkalny został wybudowany w latach 1986-1991 z materiałów zakupionych przez T. K. (2) przed zawarciem związku małżeńskiego ze zmarłym, a więc wartość budynku, jako nakład z majątku odrębnego na nieruchomość wchodzącą w skład majątku wspólnego, winna być odliczona od ogólnej wartości nieruchomości.

Podobnie pozwany wywodził w odniesieniu do budynku gospodarczego, który – jego zdaniem - został również postawiony z materiałów zakupionych za pieniądze pochodzące z majątku odrębnego T. K. (2), a ukończony został już po śmierci spadkodawcy przez jego byłą małżonkę a matkę pozwanego. Pozwany nie zdołał jednak przedłożyć wiarygodnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, a to na nim - zgodnie z ogólnym rozkładem ciężaru dowodów - spoczywał obowiązek wykazania, iż dom mieszkalny oraz budynek gospodarczy zostały postawione za środki pochodzące z majątku odrębnego jego matki, a zatem ich wartość nie powinna być brana pod uwagę przy obliczaniu wartości stanu czynnego spadku po zmarłym T. K. (1) (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.).

Ponadto wbrew zarzutom pozwanego biegły rzeczoznawca majątkowy szacując wartość nieruchomości według stanu na dzień śmierci spadkodawcy (4 października 2001 r.) brał pod uwagę stan nieruchomości istniejący w tej dacie, a zatem odliczył od wartości nieruchomości nakłady poczynione przez matkę pozwanego T. K. (2) po śmierci jej męża. Zakres tych nakładów został określony przez strony i w toku składanych zeznań, a także do protokołu z wizji lokalnej przeprowadzonej przez biegłego przed przystąpieniem do sporządzania opinii. Strona pozwana miała więc możliwość określenia zakresu i wartości tych nakładów przed sporządzeniem opinii, nie kwestionowała protokołu sporządzonego przez biegłego, wobec czego podnoszone przez nią zarzuty odnośnie nieprawidłowego wyliczenia ich wartości są niczym nieuzasadnioną polemiką z wnioskami wynikającymi z opinii. Poza tym w zestawieniu dokonanym

przez biegłego uwzględniono co do zasady wszystkie roboty, które zostały wymienione przez pozwanego oraz jego matkę w toku ich przesłuchania na rozprawie. Biegły precyzyjnie oszacował również wartość nakładów i uzyskaną kwotę nakładów odliczył od wartości spornej nieruchomości.

Wobec powyższego Sąd doszedł do przekonania, że na potrzeby obliczania wysokości należnego powódce zachowku przyjąć trzeba, że w skład wartości stanu czynnego spadku wchodzi połowa wyliczonej przez biegłego wartości nieruchomości położonej w W., a więc kwota 650.114 zł.

Jak już wyżej wskazano, w celu ustalenia substratu zachowku należy obliczyć różnicę pomiędzy wartością spadku (ewentualnie powiększoną o zaliczone darowizny) a długami spadkowymi. Kwota otrzymana po odjęciu od wartości aktywów długów spadkowych stanowi czystą wartość spadku (substrat zachowku). Wartość tę mnoży się następnie przez ustalony na podstawie art. 991 § 1 k.c. udział spadkowy i otrzymana kwota stanowi wartość zachowku. Pozwany w toku postępowania wywodził, że spadkodawca pozostawił długi wobec osób fizycznych opiewające na kwotę 912.000 zł, a także wobec Banku Spółdzielczego w S. w wysokości 50.000 zł, które zostały spłacone przez jego matkę. Wobec powyższego, w ocenie pozwanego, wartość aktywów wchodzących w skład spadku powinna być umniejszona o kwotę długów spadkowych w wysokości 962.000 zł, a w takiej sytuacji powództwo winno zostać w całości oddalone, gdyż długi spadkowe przewyższają wartość spadku.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie potwierdziło jednak twierdzeń pozwanego. Przede wszystkim pozwany nie przedłożył dowodów z dokumentów, z których wynikałoby, że w chwili śmierci T. K. (1) był zadłużony względem osób prywatnych na kwotę kilkuset tysięcy złotych. Okoliczności tej nie sposób był wywieść z dokumentów prywatnych zgromadzonych w sprawie, gdyż część z nich dotyczy zadłużenia przedsiębiorstw, w których pracował spadkodawca, względem instytucji kredytowych, a pozostałe są mało czytelne i trudno na ich podstawie ustalić ewentualną kwotę zadłużenia i podmiot wierzyciela. Poza tym pozwany nie potrafił sprecyzować z jakiego tytułu zadłużenie spadkodawcy wynika z powyższych dokumentów. Nie wykazał również, ażeby długi z tego tytułu weszły w skład spadku po testatorze i zostały następnie spłacone przez pozwanego bądź jego matkę. Zatem pozwany nie udowodnił faktów dotyczących zadłużenia spadkodawcy względem osób prywatnych, a to na nim spoczywał ciężar dowodzenia w tym zakresie (art. 6 k.c.). W okolicznościach sprawy nie było również podstaw do przyjęcia, że w skład spadku po zmarłym wchodził dług z tytułu kredytu zaciągniętego w Banku Spółdzielczym w S. w wysokości 50.000 zł. Co prawda nieruchomość w W. po śmierci T. K. (1) była obciążona hipoteką zabezpieczającą wiarygodność do wskazanej kwoty, jednakże została ona wykreślona z inicjatywy T. K. (2) bez konieczności spłaty zobowiązania z tytułu umowy kredytowej. Wobec powyższego nie sposób było również uznać, ażeby w skład spadku po zmarłym wchodził dług w wysokości 50.000 zł.

W takim stanie rzeczy Sąd nie doszukał się podstaw do umniejszenia wartości substratu zachowku o łączną kwotę 962.000 zł.

Skoro substrat zachowku wyniósł 650.114 zł, to powódce należał się zachówek w wysokości 108.352,33 zł ($\frac{1}{6}$ z 650.114 zł) i do takiej też kwoty Sąd uwzględnił w pkt 1 wyroku powództwo.

O roszczeniu odsetkowym Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. W niniejszej sprawie od samego początku sporna była zarówno zasada odpowiedzialności pozwanego, jak również wysokość należnego powódce zachowku. W związku z powyższym Sąd doszedł do przekonania, że odsetki z tytułu opóźnienia należało zasądzić od chwili ostatecznego ustalenia wysokości należnego powódce zachowku, co nastąpiło dopiero w dniu wydania wyroku. Z uwagi na waloryzacyjny charakter odsetek, ich zasądzenie za okres poprzedzający wyrokowanie, przy równoczesnym ustaleniu wysokości świadczenia według cen z daty orzekania, mogłoby prowadzić do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika. Z tego też względu Sąd zasądził odsetki od zasądzonej kwoty zachowku od dnia wydania wyroku, tj. 28 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty (pkt 1 wyroku). Tym samym oddaleniu podlegało żądanie zasądzenia odsetek od dnia wniesienia pozwu (11 września 2009 r.) do dnia 27 czerwca 2012 r. (pkt 2 wyroku).

W toku postępowania powódka wniosła o zasądzenie kwoty zachowku z zastrzeżeniem, że zapłata nastąpi w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia. Wniosek taki był jednak niedopuszczalny, albowiem żaden przepis nie daje podstawy do odroczenia płatności świadczenia pieniężnego z tytułu zachowku.

Nie było również podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty (art. 320 k.p.c.). Pozwany nie wykazał w toku postępowania, że ze względu na trudną sytuację majątkową spełnienie świadczenia niezwłocznie po uprawomocnieniu się wyroku było bardzo utrudnione bądź też narażało go lub jego bliskich na niepowetowaną szkodę. Pozwany jest osobą młodą i w pełni zdolną do pracy, posiada stałe zatrudnienie, z czego uzyskuje dochód na poziomie 1.300 zł netto. Nie ma nikogo na utrzymaniu, a nadto może też liczyć na pomoc finansową swojej matki, z którą razem prowadzi gospodarstwo domowe. Pozwany jest właścicielem nieruchomości, której wartość oszacowano na kwotę 1.300.228 zł. Nieruchomość ta składa się z kilku działek o łącznej powierzchni prawie 7 ha i nie jest obciążona żadnymi hipotekami. Wobec tego przyjąć należało, że w chwili wyrokowania na pozwanym nie spoczywały żadne zobowiązania kredytowe, a zatem przy swoich możliwościach zarobkowych, a także władaniu nieruchomością w W. o znacznej wartości i możliwości podziału na mniejsze nieruchomości, posiada on zdolność kredytową i może pozyskać środki pieniężne, z których zdoła zaspokoić roszczenia powódki o zachówek, tym bardziej, że w realiach sprawy wartość zachowku, w porównaniu do ogólnej wartości majątku pozwanego, nie przedstawia wygórowanej kwoty.

W toku postępowania powódka cofnęła pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, co do kwoty 141.647,67 zł, w związku z czym Sąd w pkt 3 wyroku, działając w oparciu o art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 k.p.c, umorzył w tym zakresie postępowanie.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt 4 wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 i 2 ppkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Powódka domagała się pierwotnie zasądzenia kwoty 250.000 zł, natomiast powództwo zostało uwzględnione do kwoty 108.352,33 zł, dlatego też Sąd rozdzielił koszty procesu stosunkowo, obciążając nimi powódkę w 57% a pozwanego w 47%. Strony poniosły koszty zastępstwa procesowego w równej wysokości, opiewającej na kwotę 7.217 zł. W związku z tym powódka powinna zwrócić pozwanemu z tego tytułu kwotę 4.113,69 zł (57% z 7.217 zł), a pozwany powódce kwotę 3.103,71 zł (43% z 7.217 zł). Wobec tego Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.010,38 zł (pkt 4 ppkt a wyroku).

Jednocześnie Sąd rozliczał stosunkowo koszty sądowe, w skład których wchodziła opłata od pozwu w wysokości 12.500 zł i wydatki na przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w wysokości 5.872,02 zł, łącznie kwota 18.372,02 zł. Stosując wskazaną wyżej zasadę stosunkowego rozdzielania kosztów, powódka winna uiścić z tego tytułu kwotę 10.472,06 zł (57% z 18.372,02 zł), przy czym w toku postępowania wpłaciła już część, opłaty od pozwu w kwocie 2.000 zł oraz zaliczkę na przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w kwocie 2.000 zł. Wobec powyższego Sąd w pkt 4 ppkt b nakazał ściągnąć z zasądzzonego powódce roszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 6.472,06 zł (10.472,06 zł - 4.000 zł) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Z kolei pozwany powinien ponieść koszty sądowe w części stanowiącej 43% z kwoty 18.372,02 zł, a więc do kwoty 7.899,97 zł. Pozwany w toku postępowania nie uiścił z tego tytułu żadnych kwot, dlatego Sąd w pkt 4 ppkt c wyroku nakazał ściągnąć od niego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 7.899,97 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Apelację od wyroku wniosła powódka zaskarżając go w części tj. co do pkt 1, 2 i 4a). Powódka zarzucała orzeczeniu:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c. w zw. z art. 991 § 1 i 2 k.c. i art. 925 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na nieprawidłowym zasądzeniu odsetek ustawowych od należności głównej w kwocie 108.362,33 zł od dnia wyrokowania, a nie od dnia wniesienia pozwu tj. 11 września 2009 r. oraz oddalenie powództwa w tym zakresie,

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 203 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie.

Wskazując na te zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki odsetek ustawowych od kwoty 108.352,33 zł od dnia wniesienia pozwu tj. 11 września 2009 r. do dnia zapłaty i uchylenie pkt 2 zaskarżonego wyroku, zmianę wyroku w pkt 4a) poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję w kwocie 3.600 zł oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie powódka wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Apelację od wyroku wniósł również pozwany zaskarżając go w części tj. co do pkt 1 i 4c). Pozwany zarzucał orzeczeniu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia, polegający na bezzasadnym przyjęciu, że: budowa domu w W. została sfinansowana ze środków pochodzących z majątku wspólnego T. K. (2) oraz T. K. (1); T. K. (1) spożytkował środki uzyskane ze sprzedaży udziału w nieruchomości (w 1991 r.) oraz z tytułu spłaty za rezygnację z mieszkania służbowego (w 1994 r.) na finansowanie budowy domu w W.; w skład spadku po T. K. (1) nie wchodził dług wobec Banku Spółdzielczego w S. w wysokości 50.000 zł z uwagi na wykreślenie hipoteki; do wartości nieruchomości w W. należy doliczyć wartość nakładów na zbiorniki retencyjne; sytuacja majątkowa pozwanego pozwala na jednorazowe spełnienie świadczenia,

2. rażące naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 217 § 2 w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o uzupełniającą opinię biegłego,
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia,
- art. 320 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie polegające na bezzasadnym przyjęciu przez Sąd, że możliwości zarobkowe i sytuacja majątkowa pozwanego nie stanowią okoliczności uzasadniających rozłożenie świadczenia na raty.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa powyżej kwoty 80.000 zł i rozłożenie pozostałej zasądzonej kwoty na 3 równe raty tj. 5.000 zł, płatnej po uprawomocnieniu się wyroku, 10.000 zł w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, 65.000 zł w terminie 1 roku od uprawomocnienia się wyroku oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanego oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powódki oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

I. Odnośnie apelacji pozwanego:

Na rozprawie apelacyjnej pozwany cofnął apelację w części, w jakiej zawierała ona wniosek o rozłożenie na raty zasądzonej na rzecz powódki kwoty 80.000 zł.

W związku z tym na podstawie przepisu art. 391 § 2 zd. 1 kpc Sąd Apelacyjny postanowił jak w punkcie II sentencji wyroku.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego jest bezzasadna.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji, dotyczące stanu czynnego spadku po ojcu stron T. K. (1) oraz wartości majątku spadkowego nie budzą wątpliwości i stąd Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zarzuty apelacji, skierowane przeciwko tym ustaleniom noszą cechy dowolności i stanowią jedynie próbę przeforsowania własnej wersji stanu faktycznego, opartej o odmienną, konkurencyjną ocenę poszczególnych elementów materiału dowodowego.

Nie jest to jednak wystarczające dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 kpc.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w spr. III CK 314/05, LEX nr 172176).

Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. IV CK 387/04, LEX nr 177263).

Jeżeli bowiem z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r. w spr. IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Skarżący nie podważył skutecznie mocy i wiarygodności zasadniczego dla ostatecznego rozstrzygnięcia dowodu, jakim była opinia biegłego J. W. (1), uzupełniona przez ustne wyjaśnienia biegłego na rozprawie.

W szczególności nie do przyjęcia są twierdzenia pozwanego, że na spadkowej nieruchomości nie został wybudowany zbiornik retencyjny.

Stosowne wnioski opinii biegłego w tym przedmiocie wynikały, po pierwsze, z przeprowadzonej wizji nieruchomości, a poza tym, z dokumentu w postaci decyzji o zmianie ewidencji gruntów i budynków przez ujawnienie na gruncie zbiornika retencyjnego (k. 441).

Z dokumentu tego wynika, że został on wydany na krótko przed śmiercią spadkodawcy na wniosek współwłaścicieli nieruchomości, którzy powoływali się na dokonane przez siebie prace rekultywacyjne, w wyniku których wykonany został zbiornik małej retencji wodnej.

Skarżący nie obalił w procesie domniemania prawdziwości materialnej tego dokumentu (art. 244 kpc).

Tak samo dowolne są twierdzenia pozwanego, jakoby przedmiotowa nieruchomość miała mieć charakter gospodarstwa rolnego i w związku z tym powinna być wyceniana w sposób właściwy dla gospodarstw rolnych. Zagadnienie to zostało szczegółowo i przekonująco wyjaśnione przez biegłego J. W., co zwalnia z potrzeby powtarzania w tym miejscu zaprezentowanej przez niego argumentacji.

Nie do końca czytelne są wywody apelacji związane z twierdzeniami, podnoszonymi już przez pozwanego przed sądem I instancji, a dotyczącymi wykorzystania w trakcie budowy materiałów budowlanych zakupionych na nazwisko żony spadkodawcy oraz jej matki.

Skarżący zdaje się wywodzić z tego faktu bliżej niesprecyzowane wnioski o zmniejszeniu w ten sposób wartości stanu czynnego spadku, na co wskazuje posługiwanie się przez niego w tym przedmiocie pojęciem „nakłady”.

Mimo jednak profesjonalnej reprezentacji pozwany nie wskazał, na jakiej podstawie prawnej tego rodzaju „nakłady” mogłyby stanowić dług spadkowy, zmniejszający wartość stanu czynnego masy spadkowej.

Nie sposób byłoby przyjąć tu rozliczeń opartych na przepisach regulujących stosunki między posiadaczem a właścicielem (art. 224 – 226 kc), co w szczególności dotyczy „nakładów” poniesionych na nieruchomości przez rodziców żony zmarłego (poza sporem jest, że w trakcie budowy nie byli oni posiadaczami nieruchomości).

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik skarżącego wskazał, co prawda, że w grę mogłaby wchodzić tu odpowiedzialność spadkodawcy oparta na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. kc).

W dalszym ciągu jednak nie jest jasne, z jakich przyczyn spadkodawca miałby uzyskać ze strony wymienionych osób trzecich hipotetyczne świadczenia, skutkujące potencjalnym wzrostem jego majątku, bez podstawy prawnej.

Przede wszystkim jednak apelujący w toku postępowania nie podjął nawet próby wykazania, jaki był zakres ewentualnego bezpodstawnego wzbogacenia spadkodawcy na dzień otwarcia spadku oraz jego wartość w dacie ustalania wysokości zachowku.

Z tych przyczyn na podstawie przepisu art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie III wyroku.

II. Odnosnie apelacji powódki:

Apelację tą w znacznej części należy uznać za uzasadnioną.

Zgodzić trzeba się ze skarżącą, że nie było podstaw, aby odsetki za opóźnienie w zapłacie dochodzonego przez nią świadczenia (art. 481 kc) przyznać jej dopiero od dnia wyrokowania.

Zachówek (art. 991 kc) jest świadczeniem o charakterze stricte pieniężnym, a prawo do niego powstaje, co do zasady, z chwilą ogłoszenia testamentu (por. art.1007§ 1 kc).

Z kolei roszczenie o zapłatę tego świadczenia staje się wymagalne na zasadach ogólnych, tzn. po wezwaniu zobowiązanego spadkobiercy o zapłatę z tego tytułu sprecyzowanej kwoty pieniężnej (art. 455 kc, por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010r w spr. II CSK 178/10, LEX nr 942800).

Wówczas już bowiem zobowiązany do zachowku ma możliwość zweryfikowania zgłoszonego żądania i jego zaspokojenia.

Stanowisku takiemu nie stoi na przeszkodzie przyjmowana od dawna w judykaturze zasada, zgodnie z którą, w przypadku sporu sądowego, obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania z tego tytułu (por. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 26 marca 1985r w spr. III CZP 75/84, OSNCAP, z. 10 z 1985r, poz. 147).

Zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania mogłoby mieć swoje ekonomiczne uzasadnienie wówczas, gdyby między datą wymagalności świadczenia a datą wyrokowania wystąpiła znaczna zmiana wartości pieniądza w postaci wzrostu cen towarów i usług. Nawet wówczas jednak należałoby uwzględnić odsetki od dnia wymagalności co do tej części świadczenia, które byłyby uzasadnione, co do wysokości, w tej dacie.

Tego rodzaju uwarunkowania ekonomiczne nie występują jednak w realiach rozpoznawanej sprawy.

Nie ma podstaw do przyjęcia, aby poziom cen nieruchomości wzrósł, tym bardziej w istotny sposób, między datą wymagalności należnego powódce świadczenia (2009/2010) a dniem wyrokowania przez Sąd Okręgowy.

Przeciwnie, powszechnie znanym faktem jest, że w kilku ostatnich latach postępuje stagnacja na rynku nieruchomości, charakteryzująca się nadwyżką podaży nad popytem i wynikającym stąd spadkiem cen.

Uzasadnia to zasądzenie na rzecz powódki odsetek od przyznanego jej świadczenia od daty jego wymagalności, czyli wezwania pozwanego o zapłatę świadczenia z tytułu zachowku.

Brak jest jednak podstaw do przyjęcia, że świadczenie to stało się wymagalne, w rozumieniu art. 455 kc, przed wniesieniem pozwu.

Co prawda w pozwie powódka twierdziła, że wezwała pozwanego przed procesem o zapłatę zachowku pismem z dnia 29 lipca 2009r, jednak pismo to nie zostało złożone do akt sprawy, co nakazuje uznać takie twierdzenie za nieudowodnione (art. 6 kc).

W tej sytuacji za moment skutecznego wezwania pozwanego o zapłatę należy uznać datę doręczenia mu pozwu, co miało miejsce w dniu 2 lutego 2010r (k. 66).

Od dnia następnego zatem pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą należnego powódce świadczenia, uzasadniającym obciążenie go odsetkami ustawowymi na podstawie art. 481 § 1 i § 2 zd. 1 kc.

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Dalej idące zarzuty i wnioski apelacji powódki są bezzasadne.

Z przyczyn, o których była wyżej mowa, nie były uzasadnione roszczenia odsetkowe skarżącej za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia 2 lutego 2010r.

Nie można też podzielić zarzutu apelacji skierowanego przeciwko rozstrzygnięciu, obciążającemu ją kosztami procesu pozwanego, związanymi z tą częścią powództwa, która została w toku procesu cofnięta i co do której sąd umorzył postępowanie.

Wbrew pogładowi apelującej w okolicznościach sprawy nie znajdował zastosowania przepis art. 203 § 3 zd. 1 kpc.

Jeżeli bowiem cofnięcie pozwu następuje w toku postępowania, po złożeniu przez pozwanego żądania zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu, to pozwany nie ma obowiązku ponownego składania tego wniosku co do kosztów związanych z cofniętym roszczeniem.

Z natury rzeczy przepis art. 203 § 3 zd. 1 kpc będzie miał zastosowanie jedynie w sytuacji, gdy nie doszło jeszcze do rozprawy lub pozwany nie zdążył jeszcze zająć stanowiska w sprawie.

Stąd na podstawie art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie III sentencji wyroku.

III. Koszty postępowania apelacyjnego.

Zasądzone dodatkowo na rzecz powódki odsetki ustawowe wynoszą łącznie kwotę 33.805,93 zł.

Oznacza to, że wnioski jej apelacji uwzględnione zostały w ok. 81% (33.805,93/41.625).

Z kolei koszty postępowania odwoławczego wywołane apelacją powódki wyniosły: po stronie powódki 3.882 zł (2.082 zł opłata od apelacji i 1.800 zł wynagrodzenie pełnomocnika) a po stronie pozwanego 1.800 zł (wynagrodzenie pełnomocnika), czyli łącznie 5.682 zł.

Powódkę z tej kwoty obciążają koszty w wysokości 1.078 zł (5.682 zł x 19 %).

Pozwany zobowiązany jest w tej sytuacji do zwrotu powódce kwoty 2.804 zł (3.8882 zł – 1.078 zł).

Wnioski apelacji pozwanego nie zostały natomiast uwzględnione w jakimkolwiek zakresie, co oznacza, że zobowiązany jest on do zwrotu powódce w całości wywołanych jego apelacją kosztów procesu, obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 1.800 zł.

Łącznie zatem pozwany z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego zobowiązany jest do zwrotu powódce kwoty 4.604 zł (2.804 zł + 1.800 zł).

Z tych przyczyn na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 kpc, art. 100 kpc w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 kpc, przy uwzględnieniu przepisów § 2 ust. 1 i 2 oraz § 13 ust. 1 pkt. 2) w zw. z § 6 pkt. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.) Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie IV wyroku.

/-/ B. Wysocki /-/ J. Nowicki /-/ M. Górecki